

Snajper policjanta?

zastrzelił

12 maja 2014

Gdy władzę na Ukrainie sprawował jeszcze Wiktor Janukowycz, media informowały o snajperach, którzy strzelali do ludzi. Tymczasem w Wenezueli nieustannie dochodzi do walk policji z demonstrantami a kilka dni temu, jak twierdzą władze kraju, jeden z funkcjonariuszy został zastrzelony przez snajpera.

Z najnowszych szacunków wynika, że od lutego, czyli odkąd zaczęło dochodzić do pierwszych protestów, zginęło co najmniej 40 osób. Śmierć ponieśli zarówno aktywiści prorządowi oraz antyrządowi, jak i członkowie sił bezpieczeństwa. Na początku miesiąca zginął również jeden z osobistych ochroniarzy prezydenta Nicolasa Maduro.

Kilka dni temu, siły bezpieczeństwa dokonały rajdu na namioty demonstrantów. Aresztowano wtedy ponad 240 osób a jak oświadczyło MSW Wenezueli, policja znalazła tam narkotyki, broń, materiały wybuchowe i mózdzierze. Jeden z funkcjonariuszy, którzy sprzątał pozostałości po namiotach, został zastrzelony. Prezydent Maduro twierdzi, że zginął on z rąk snajpera.

Władze kraju są obecnie oskarżane o łamanie praw człowieka. Zarzuca się między innymi bezpodstawne zatrzymywanie osób protestujących, stosowanie tortur i używanie siły wobec „pokojoych demonstrantów”. Z drugiej jednak strony, młodzi studenci atakują policjantów kamieniami i koktajlami Mołotowa, budują na ulicach barykady i podpalają samochody. Czasem słychać również strzały z broni palnej.

Wiele wskazuje na to, że Stany Zjednoczone dadzą o sobie znać również i w tym konflikcie, ponieważ przygotowywane są odpowiednie sankcje wobec Wenezueli. Światowy żandarm chce w ten sposób wspierać „demokratyczne aspiracje” mieszkańców tego

kraju.

Autor: John Moll

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)